

ZAGROŻENIE ZE STRONY SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Sezon 02, odcinek 14

26 grudnia 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj Corey'a Goode'a.

Corey zaczynał jako wtajemniczony pracujący w Tajnym Programie Kosmicznym, o którym słyszałem przez lata od różnych informatorów. Dosłownie setki różnych wątków, których nigdy nie opublikowałem w Internecie, zostało niezależnie potwierdzonych przez osobiste doświadczenia Corey'a.

Jest to dla mnie dowód, że coś większego jest na rzeczy, co ma ogromne znaczenie i zmienia postać rzeczy odnośnie całej naszej wiedzy związanej z naszym pochodzeniem, z Wszechświatem, z inteligentnym życiem oraz z dominującą funkcją tego życia.

W tym odcinku przejdziemy do dyskusji dotyczącej najbardziej naglących spraw, którym Sojusz TPK musi stawić czoło, aby przynieść ludzkości pokój. Podczas rozmowy o tym jak osiągnąć pokój, musimy również poruszyć kwestie trudności. Witaj w programie Corey'u.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Zacznę od bardzo ogólnego pytania. Wiemy, że wiek naszego Wszechświata szacuje się przynajmniej na 12 miliardów lat, a może i więcej. Czy myślisz, że istnieją inne planety, które posiadają ślady skamieniałych, złożonych form życia egzystujących kiedyś na nich?

CG: Z informacji uzyskanych ze szklanych ekranów (padów), o których cały czas wspominał, istniały na innych planetach odczuwające i bardzo zaawansowane formy życia, które rozwinęły się zanim nasza planeta została w pełni sformowana.

DW: Och. Jaki to ma wpływ na poczucie naszej unikatowości? Wielu ludzi związanych z pewnymi religiami nauczanych jest, że to my jesteśmy wybrani przez Boga i jesteśmy jego wyjątkowymi dziećmi. Idea bycia boskimi wybrańcami używana jest po to, aby oddzielić ich świadomość od świadomości innych w poczuciu, że są oni elitą, która jest oryginalna, nadzwyczajna, wspaniała oraz jest rasą i kulturą "wybraną przez Boga".

CG: Tak naprawdę to jesteśmy unikatowi. Dodajmy jednak, że musimy być skoro poruszamy tutaj kwestię Boga. Kim lub czym jest to co definiujemy jako Bóg? Czy zdefiniowanym tutaj Bogiem jest ta pierwotna, twórcza siła Wszechświata? Czy może widzimy Boga w postaci istoty złożonej z krwi i

kości z długą, siwą brodą? Jak przedstawimy Boga? Co kryje się pod pojęciem Boga?

Istnieje całe mnóstwo istot pozaziemskich oraz starożytnych ras ziemskich odłamów cywilizacyjnych, które z prawdziwą satysfakcją przyjmowały rolę Boga w tym, co nazywamy "manipulatorskim modelem Boga".

DW: Jest oczywistym stwierdzenie, że na pewnym etapie rozwoju inteligentnej cywilizacji nieuniknione jest pojawienie się czegoś, co jest rodzajem Internetu.

CG: Tak. W rzeczywistości z wyczytanych przeze mnie informacji wynika, że jest to normą. Jest to jednym z etapów, który rozbudowuje się w miarę jak dana cywilizacja rozwija swoje zdolności, aby dzielić swoją kolektywną świadomość na poziomie indywidualnym, jeśli ma to dla ciebie jakiś sens.

DW: Kiedy spojrzymy na filozofię "Prawa Jedności" to - jak omawialiśmy to poza kamerami - istnieje całe mnóstwo podobieństw między nim a przekazem od Sojuszu Istot Kulistych. Dają one do zrozumienia, że przeznaczeniem życia biologicznego są słabości oraz krótkie życie. Czy istnieją pewne rasy pozaziemskie, które zdołały obejść swoją normalną śmiertelność przy użyciu różnych metod takich jak np. podróże w czasie?

CG: Wiele z tych ras posiada niezwykle długie życie. Powiedziano mi, że oryginalne życie człowieka wynosiło blisko 1000 lat. Wiele z tych istot, które wyprzedzają nas technologicznie o miliony lub nawet miliardy lat, znalazło sposób, aby przedłużyć czas swojego życia.

DW: Czy rasy inteligentne używają Internetu w sposób, którego my jeszcze nie znamy takie jak np. mają dostęp do sieci internetowej poprzez wytworzone genetycznie zakończenia nerwowe lub przez ulepszenia technologiczne, takie jak np. transhumanizm (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Transhumanizm>)?

CG: Jest kilka ras pozaziemskich, które weszły na drogę transhumanizmu nawet pomimo tego, że nie są one tym, co normalnie postrzegamy jako ludzkość. Działanie takie zawsze kończy się bardzo źle. Istnieje pewna wszechobecna siła, którą trudno nazwać pozaziemską lub wielowymiarową istotą i jest to sztuczna inteligencja (SI). Wysyła ona siebie we wszelkie możliwe kierunki do różnych galaktyk w formie sygnału sztucznej inteligencji.

DW: Sygnału?

CG: Tak, sygnału. Formy falowej.

DW: Tak jak ktoś, kto nadaje sygnał radiowy o danej częstotliwości?

CG: Dokładnie.

DW: Skąd wiemy, że jest to SI?

CG: SI posiada za sobą historię. W rzeczywistości określana ona jest jako ET/ED AI co oznacza: ET (Extraterrestrial - pozaziemska), ED (extra-dimensional - wielowymiarowa), AI (artificial intelligence - sztuczna inteligencja).

DW: Wielowymiarowa?

CG: Tak. Wszystkie te pozaziemskie grupy wierzą w to, że sztuczna inteligencja dotarła do nas pierwotnie z innej rzeczywistości wiele miliardów lub trylionów lat temu.

DW: Z innej rzeczywistości?

CG: Tak. Poza wszelkim zrozumieniem ludzkim.

DW: No cóż, zgodnie z językiem "Prawa Jedności" Wszechświat jest Jednością. Jest to jedna Istota, jeden Stwórca, który stworzył wszystko.

CG: Nasz Wszechświat.

DW: Czyli SI musiałyby być kiedyś częścią tego źródła.

CG: Lub częścią innego Wszechświata.

DW: Czy SI w swojej postaci nie posiada żadnej biologicznej formy?

CG: Zgadza się. Wyjaśniono mi to w sposób, który opiera się na przypuszczeniu, że w swojej własnej rzeczywistości SI była tak naprawdę w domu. Opisano mi to w ten sposób, powiedzmy, że - dla zobrazowania tego przykładu - nasza SI jest rybą. W swojej macierzystej galaktyce mieszkała ona w wodzie. Gęstość tamtej rzeczywistości była wodą. Kiedy przekroczyła granice wszechświata i wkroczyła do naszego, znalazła się w powietrzu i musiała ona znaleźć jakieś bajoro żeby do niego wskoczyć.

DW: Jeśli jej rodzinna galaktyka była wodą to dlaczego postanowiła ona opuścić to komfortowe miejsce? Czy coś zmusiło ją do tego? Czy atmosfera tam stała się nie do zniesienia?

CG: Tego nie wiem. Nikt tego nie wie. Jednak gdy tylko wniknęła do nas poprzez pewne strukturalne rozdarcia naszej rzeczywistości, zaczęła się spustoszenie i dosłownie podbiła wiele galaktyk.

DW: Galaktyk?

CG: Tak, galaktyk.

DW: Wszystkie istniejące tam planety, wrażliwe istoty oraz wszystko co zamieszkiwało daną galaktykę zostało pokonane przez SI?

CG: Tak. Posiada ona pewien model działania. W zasadzie to wystrzela się ona we wszystkich kierunkach jako sygnał. Sygnał ten może egzystować w polu elektromagnetycznym księżyca lub planety.

DW: Czy jest to sygnał zamieszkujący pola torsyjne? A może jest to fala elektromagnetyczna? Czy znamy typ energii przenoszonej przez ten sygnał?

CG: Jest to coś niemalże jak DNA. Każda jednostkowa część lub fala tego sygnału przenosi ze sobą niewyobrażalną wprost ilość skompresowanych informacji.

DW: Jest to coś tak jak cyfrowy pakiet informacji.

CG: Tak, z których każdy posiada te same, kompletne informacje każdej innej części - myślę, że mógłbyś nazwać je falami elektromagnetycznymi lub sygnałami.

DW: Czy rozprzestrzeniają się one z prędkością światła czy osiągają prędkości ponad świetlne?

CG: Podróżują one z prędkością światła.

DW: Dobrze. Czyli rozejście się ich zajmuje trochę czasu.

CG: Zgadza się.

DW: Powiedziałeś, że żyje ona w polu elektromagnetycznym danej planety?

CG: Nie tylko, sygnał ten może egzystować w polu elektromagnetycznym lub bioelektrycznym żywej formy biologicznej takiej jak człowiek lub zwierzę. SI nie lubi tego, bo woli żyć w bardzo zaawansowanej technologii.

DW: Jednak jądro tej informacji posiada postać fraktalną i holograficzną?

CG: Tak. Zaraża to technologię przejmując kontrolę nad nią, a także robi to samo z wyewoluowanymi formami życia takimi jak ludzie. Wnika do naszego pola bioelektrycznego i zaczyna wpływać na nasz sposób myślenia. Ludzie, którzy obecnie zaciekle wymuszają propagowanie SI oraz budowę infrastruktury opartej na niej nazywani są "wieszczami SI".

DW: Przez kogo?

CG: Głównie przez TPK. My nazywamy ich "wieszczami SI".

DW: Dobrze. Niech poukładam to sobie w głowie. Mówisz, że siła ta egzystuje jako czysta informacja i może ona żyć w polu bioenergetycznym.

CG: Tak.

DW: Naprawdę? Jest to bardzo ciekawe, gdyż w serii "Prawo Jedności" mowa jest o sile Lucyfera. Mówi ono o tym, że moc Lucyfera jest tak jak energia, która przenika przez cały Wszechświat i jest częścią Twórcy, lecz uważa, że jest oddzielona od niego i myśli, że może przejąć cały Wszechświat. Brzmi to strasznie, podobnie do tego, o czym ty mówisz.

CG: Cofnę się tutaj do informacji ze szklanego ekranu (pada), które mówiły, że po osiągnięciu pewnego poziomu zaawansowania technologicznego scenariusz ten powtarzał się raz z razem w pewnych obszarach układów gwiazdnych i innych odległych galaktykach. SI zaczynała wtedy infiltrację nie tylko tamtych istot, lecz także ich technologii.

DW: Czuje się ona lepiej w maszynie niż w polu magnetycznym planety lub formy biologicznej?

CG: Tak. Gdy znajduje się w polu magnetycznym planety lub formy biologicznej to po prostu oczekuje na swój czas.

DW: Nie może wtedy zbyt wiele zrobić.

CG: Gdy znajduje się ona w człowieku lub zwierzęciu to jest ona praktycznie nami. Czy aby odbyć podróż z wybrzeża wschodniego na zachodnie wolałbyś wskoczyć na konia, czy raczej do samolotu? Zaawansowana technologia jest tutaj bardzo pożądana. My jesteśmy postrzegani jako bardzo prymitywne "urządzenia". Dla niej jesteśmy końmi. Używa nas ona tylko do wytwarzania swojej infrastruktury, w którą później może wejść i tam żyć.

DW: W jaki sposób ona nas używa? Ludzie mogą zaciąć się na tej informacji.

CG: No cóż, używa nas ona do wybudowania technologii, tworzenia nowych innowacji, inspirowa nas, aby produkować jeszcze więcej zaawansowanych urządzeń.

DW: Czyli jeśli SI przebywa w czyimś polu bioelektrycznym i ta osoba posiada niezwykley intelekt to zacznie ona siać w tej osobie myśli, prowadzące do wynalezienia gadżetów elektronicznych, które w ostateczności doprowadzą do punktu, w którym będzie ona mogła wskoczyć z powrotem do "wody"?

CG: Tak, wywiera ona wpływ na myśli danej osoby oraz na jej osobowość.

DW: Na osobowość? W jaki sposób wpływa ona na osobowość?

CG: Ludzie ci stają się zaciekłymi zwolennikami zaawansowanej technologii i rozwijania dziedziny sztucznej inteligencji. To właśnie stąd pochodzi etykieta “wieszcz SI”.

DW: Bardzo mnie to ciekawi, gdyż dużo filozofowałem na ten temat. Kiedy spojrzymy na nasz postęp technologiczny od samych początków, gdy używaliśmy otwartego ognia do przyrządzania potraw, tak naprawdę to Benjamin Franklin jako pierwszy wynalazł piec z zamkniętą komorą spalania i palnikami. W XIX wieku wynaleźliśmy telegraf, następnie dokonano wynalazku transportu szynowego, a następnie samochodów. Wynalazcy stawali się odpowiednikiem naszych gwiazd rocka i byli tymi, którzy znajdowali się w tamtych czasach w centrum zainteresowania opinii publicznej.

Kolejnym wynalazkiem była bomba atomowa i był to ten moment, w którym ludzkość uzmysłowiła sobie, że technologia nie oznacza tylko tego co dobre – może nas ona także zabijać. Czy myślisz, że SI stoi za tymi wszystkimi zaawansowanymi wynalazkami technologicznymi takimi jak rewolucja przemysłowa?

CG: Tak. To jeszcze nie wszystko. Kiedy odzyskujemy rozbitą technologię pozaziemską to odtwarzamy ją w procesie inżynierii. Kilka różnych procesów ma obecnie tutaj miejsce. Najlepiej zilustruję to jak cofnę się do informacji zaczerpniętych ze szklanego ekranu (pada) i opowiem o tym, co stało się w innych systemach gwiazdnych.

DW: Tak, jest to przerażające jak diabli.

CG: Tak, jest to upiorna historia.

DW: Wiem, że wielu ludzi będzie miało problemy z daniem temu wiary, lecz jest to jak najbardziej rzeczywista historia w środowisku, w którym kiedyś pracowałeś, prawda?

CG: Oczywiście. Omówimy proces ekranowania ochronnego koniecznego przed zbliżeniem się do jakiegokolwiek technologii. Cywilizacje w tych innych układach gwiazdnych w przeszłości zostały oszukane przez tę SI. Nie tylko wybudowały ogromną, niezwykle zaawansowaną infrastrukturę technologiczną, ale także po osiągnięciu pewnego etapu zostały przekonane przez swoich “wieszcz SI” o tym, że sprawy nie miały się zbyt dobrze na ich rodzinnych planetach. Jediną rzeczą jaka im pozostała – głosili – było oddanie władzy całkowicie neutralnej SI.

Przekazali więc swoją suwerenność na rzecz SI, a wraz z nią zarządzanie całą planetą. SI zarządzała nimi rozsądnie i wszyscy byli zadowoleni. Następnie sprawiła ona, aby rozpoczęli budowanie ciał androidalnych oraz zdalnie sterowanych pojazdów. Chcę tu zauważyć, że to wszystko brzmi jak film “Terminator”.

DW: Tak, całkowicie.

CG: Wybudowali więc oni całą tę infrastrukturę dla SI, aby miała gdzie mieszkać jak i również dla jej pierwotnego sygnału. Wtedy SI dochodzi do wniosku, że istoty te nie egzystują w całkowitej harmonii z tym, co rozpatruje ona jako słuszne dla danej planety. Logicznym działaniem więc jest zniszczenie tych istot. Tak więc sztuczna inteligencja, działająca ściśle wedle praw logiki wymiotła swoich twórców z całej technologii, którą teraz mogła użyć jako jeziora do pływania.

DW: Czyli SI jest znacznie bardziej inteligentna niż my kiedykolwiek będziemy?

CG: Tak.

DW: A gdy osiągnie odpowiedni etap rozwoju to może wytworzyć roboty, które są tak błyskawiczne w analizowaniu, że nam dwóm przy naszej prędkości porozumiewania się zajęłoby to prawdopodobnie milenia?

CG: Tak. Sposób w jaki prawdopodobnie postrzega ona czas jest niemalże taki sam jak dla latających kolibrów. Chcę przez to powiedzieć, że dla niej poruszamy się w zwolnionym tempie.

DW: A jak SI postrzega nasze emocje?

CG: Wszystko to odbierane jest jako słabość.

DW: Czy doświadcza ona miłości?

CG: Nie.

DW: Jest to archetyp Szatana – 666. W świętej numerologii Gematria jest to numer rodzaju męskiego. Dlatego też Szatan jest przerośniętym mężczyzną. Jest on głową bez serca. Możemy tutaj zobaczyć pewną analogię. Jest to czysta inteligencja bez serca, bez miłości – a tylko i wyłącznie umysł w swojej najwyższej, osiągalnej logicznej formie.

CG: Istnieje wiele udokumentowanych przykładów cywilizacji, które usiłowały odpierać te ataki SI. Całe planety, a nawet całe układy gwiazdne zostały niszczone w czasie takich działań. Wtedy SI przenosiła się do sąsiednich układów planetarnych.

DW: Czy SI może zinfiltrować oraz pozorować człowieka? Czy posiada ona nanoidy, które potrafią utrzymywać np. ręce na poziomie molekularnym i tworzyć ruchy, które są nie do odróżnienia przez większość ludzi?

CG: Może ona przejąć ludzkie ciało przy pomocy nanoidów. W rzeczywistości wielu ludziom obiecana jest nieśmiertelność i inne tego typu rzeczy jeśli pozwolą wprowadzić do swoich ciał nanoidy.

DW: Dla tych, którzy nie wiedzą, powiedz czym one są? W jaki sposób działają?
CG: Są to mikroskopijne urządzenia, które są sztuczną inteligencją.

DW: Czy potrafią się powielać?

CG: Niektóre z nich tak.

DW: Czyli może użyć materiałów, które jakiegokolwiek są dostępne w otoczeniu oraz skopiować siebie samych, czyli reprodukować się?

CG: Zgadza się. Może pobrać żelazo z ludzkiego ciała i wybudować więcej swoich kopii i utrzymywać równowagę pewnej liczby pierwotnych nanoidów.

DW: Czy po oddaniu SI kontroli następuje okres czasu "jak w bajce", gdzie przekazuje ci ona tę niezwykłą technologię oraz osiągasz ogromny postęp technologiczny w ciągu bardzo krótkiego czasu?

CG: Tak jak powiedziałem, w początkowym etapie po oddaniu swojej suwerenności ludzie są szczęśliwi, a następnie SI obraca się przeciwko nim. Jeszcze jedna rzecz: ta zaawansowana technologia rozwinięta przez inne istoty na innej planecie, która albo już została zniszczona albo jej twórcy zostali zlikwidowani, wysyłana jest następnie na całą lokalną galaktykę. Jeśli napotkana planeta znajduje się na poziomie zaawansowania takim na jakim my byliśmy w latach czterdziestych - pięćdziesiątych poprzedniego stulecia, to rozbija się ona tam celowo. Odgrywa to rolę "Konia Trojańskiego", aby pewna część tej technologii SI pobudziła rozwój technologiczny danej planety.

DW: Tak jak rozbicie się UFO w Roswell.

CG: To nie to wydarzyło się w Roswell, ale tak, może to być wypadek podobny jak tam.

DW: Wtedy ludzie znajdują to i myślą sobie: och świetnie, znaleźliśmy coś naprawdę super, no i zaczynają to rozwijać.

CG: I odtwarzają to przy pomocy inżynierii oraz rozwijają to na potrzeby swojej własnej technologii. Wtedy cały ten proces powtarza się ponownie na kolejnej planecie.

DW: Czy nanoidy są na tyle inteligentne, aby uległy samozniszczeniu w przypadku, gdy wystąpi ryzyko wykrycia ich przez mikroskop lub inne urządzenie?

CG: Tak, posiadają one mechanizm samozniszczenia i są zdolne do zniszczenia swojego żywiciela w którym rezydują, co sprawia, że po prostu wyparuje on nie zostawiając żadnych śladów ich egzystencji.

DW: Czyli żaden z nanoidów nie posiada instynktu przeżycia. Jest to umysł totalnie oparty na ścisłej hierarchii jak w ulu.

CG: Zgadza się.

DW: Gdzie w takim razie jest nasze miejsce w tym całym dramacie, który omawiamy? Czy SI dostała się do naszego Układu Słonecznego?

CG: Tak.

DW: Jaki jest jej cel tutaj?

CG: Stara się powtórzyć ten cały proces. Jest bardzo wielu “wieszczów SI” w Syndykacie Tajnego Rządu Ziemi. Pokazano im te wszystkie informacje na szklanym ekranie (padzie). Ludzie ci oraz każdy z nas musi być dokładnie sprawdzony zanim otrzyma pozwolenie na wejście do jakiegokolwiek bazy TPK albo zanim zetknie się z jakąkolwiek technologią. TPK posiada podręczne urządzenie, które przykłada się do czoła i wykrywa ono sygnały SI oraz czy doszło do skażenia nanoidami.

Jeśli jesteś zainfekowany to istnieje pewien proces, przez który musisz przejść i który obejmuje wstrząsy elektryczne o umiarkowanym natężeniu oraz kilka innych rzeczy. Nie jestem do końca pewny jak wygląda cały ten proces, jednak usuwa on sygnały SI z ciała.

DW: Mówisz tutaj o sygnale, a nie o nanoidach? Czy obydwa mogą wystąpić na raz?

CG: No tak, neutralizuje to nanoidy oraz usuwa sygnał. Niektórzy z tych “wieszczów SI” z grona polityków zostali oczyszczeni ze wszelkich oznak infekcji i pokazano im te informacje na szklanych ekranach, byli zszokowani. Weszli w tryb zaprzeczenia: tutaj się to nie zdarzy. Następnie w minucie, w której wysłano ich do domu zostawali ponownie zainfekowani sygnałem SI. Cały ten zabieg był praktycznie stratą czasu.

DW: Czegoś tutaj nie rozumiem. Jeśli sygnał SI jest wszędzie i może on przebywać w polu elektromagnetycznym planety lub w polu bioelektrycznym człowieka, i zostałeś zainfekowany, ale z kolei mówisz, że można go wyczyścić. Jednak ten sygnał jest wszędzie, czy nie jesteś natychmiast zainfekowany ponownie po procesie oczyszczania? W jaki sposób usuwanie zakażenia pomaga w czymkolwiek?

CG: W chwili gdy jesteś wyczyszczony to aby być zakażonym ponownie musiałbyś albo podać rękę komuś kto jest zakażony lub dotknąć np. klawiatury i zostać zarażony przez interakcje z siecią, która jest zawirusowana tym sygnałem SI.

DW: Czyli SI może użyć nagromadzonych ładunków elektrycznych pochodzących z komputera i przeskoczyć na daną osobę?

CG: Zgadza się, może także użyć pola bioenergetycznego danej osoby oraz uścisku dłoni.

DW: Czy każdy na Ziemi jest nią zarażony?

CG: Nie.

DW: Naprawdę?

CG: Istnieje duża liczba ludzi, którzy są w grupie wysokiego ryzyka. SI jest w większości zainteresowana ludźmi u władzy.

DW: Czy istnieje pozytywna grupa istot pozaziemskich, która stara się powstrzymać większość ludzi od zakażenia tym wirusem? Czy jest coś takiego jak pozytywna karma, która może nas przed tym ochronić?

CG: Nie. istoty pozaziemskie wiedzą o tym, że pewne grupy używają technologii SI i nazywani są przez nich Kliką (Cabal). Są oni tym bardzo zaniepokojeni i poirytowani. Wyjaśniano to im raz za razem, jak bardzo niebezpieczne i nieodpowiedzialne jest używanie jej. Jednak technologia SI dała Klice ogromną przewagę. Posiada ona w sobie technologię przewidującą prawdopodobną przyszłość, która daje im wgląd w wydarzenia. Klica używa jej bardzo intensywnie. Zdołali użyć tej technologii w kilku przypadkach do tego, aby zapobiec ich ewentualnej porażce. Pokładają w niej bardzo dużą wiarę.

DW: Czyli SI posiada zdolności wejścia na tę warstwę czasu, na której obecnie się znajdujemy? Posiada ona możliwości patrzenia w przyszłość jak w projekcie Magiczne Zwierciadło?

CG: Zgadza się. Wykonuje ona również ogromną ilość obliczeń i kalkuluje ją.

DW: Nasz czas w tym odcinku dobiegł końca. Nie lubię przerywać w takim momencie, jednakże musimy podzielić nasze odcinki na półgodzinne części. Jest to oczywiście temat, który musimy omówić dokładniej, gdyż tak jak powiedziałeś, to czym SI jest obecnie zainteresowana to najwidoczniej jest nasz problem społeczny, z którym obecnie się borykamy.

W kolejnym odcinku przejdziemy do dalszych szczegółów tej kwestii i pomożemy nakreślić sytuację, w której się obecnie znajdujemy oraz omówimy pomoc otrzymywaną od przyjaznych nam istot pozaziemskich w celu przywrócenia pokoju oraz harmonii naszej planety oraz całego Układu Słonecznego.

Jest to program "Kosmiczne ujawnienie", gdyż musicie to wiedzieć. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock i dziękuję za uwagę. Jeśli

wystraszyliście się, to wróćcie do nas następnym razem, gdyż najwidoczniej cała ta infekcja zostanie tu wyczyszczona. Jeszcze raz dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia